

Zbigniew Marek SJ

Religia

pomoc czy zagrożenie dla edukacji?

WYDAWNICTWO WAM

Spis treści

Przedmowa	7
Wstęp	11
Rozdział 1. Transcendencja i człowiek	15
Natura człowieka	16
Człowiek osobą	23
Religia i religijność	32
Religia chrześcijańska	43
Rozdział 2. Religia w refleksji pedagogicznej	49
Poznanie naturalne i religijne	49
Pedagogika religii czy katechetyka	54
Pedagogika religii dyscypliną nauki	60
Rozdział 3. Edukacja otwarta na Transcendencję	67
Edukacja i religia	67
Źródło edukacji religijnej	70
Biblia Księgą religijną	71
Zasady korzystania z Biblii w edukacji	73
Antropologiczne podstawy edukacji religijnej	82
Teologiczne podstawy edukacji religijnej	91
Rozdział 4. Miejsce religii w edukacji	99
Nowe myślenie o edukacji	99
Całozyciowa edukacja	103
Uczyć się, aby wiedzieć	104
Uczyć się, aby działać	107
Uczyć się, aby żyć wspólnie	114
Uczyć się, aby być	117
Religia w praktyce edukacyjnej	129
Rozdział 5. Religia i wychowanie	155
Wychowanie religijne	155
Pedagogia ignacjańska modelem wychowania religijnego	165
Posłowie	175
Abstract	177
Bibliografia	181
Indeks rzeczowy	193
Indeks nazwisk	197

Wstęp

W ostatnich latach z różnym nasileniem powraca dyskusja o miejscu i roli religii w edukacji. Są podawane argumenty przemawiające „za” oraz „przeciw” jej obecności w życiu publicznym. Dyskusja ta przybrała na sile wraz z powrotem katechezy (szkolnego nauczania religii) do polskiej szkoły. W kontekście tego wydarzenia rodzi się pytanie: czy wejście katechezy do szkoły było tylko przeniesieniem nauczania religii z przykościelnych sal katechetycznych do sal szkolnych, czy też czymś więcej. Pytanie to, choć niezmiernie ważne, pozostaje retoryczne choćby dlatego, że w tej kwestii wciąż trudno znaleźć zadowalający wszystkich konsensus.

Prowadzone dyskusje o miejscu religii w życiu społecznym zainspirowały refleksję nad pytaniem o to, czy religia jest dla edukacji wsparciem czy raczej przeszkodą, partnerem czy też rywalem. Niniejsza publikacja, która jest owocem tych przemyśleń, nie rości sobie prawa do rozstrzygnięć w diskutowanych kwestiach. W zamierzeniach autora pierwszorzędnym celem tego przedłożenia jest objaśnienie kwestii, które nie zawsze i nie w pełni brane są pod lupę przez uczestników dyskusji nad znaczeniem religii w edukacji. W opracowaniu będziemy poszukiwać odpowiedzi na pytanie o to, czy religia jest/ może być dla edukacji wsparciem czy zagrożeniem; partnerem czy konkurentem?

Możliwość ubogacania oddziaływań wychowawczych rzeczywistością religijną widzi między innymi B. Śliwerski, który zauważa, że w każdej teorii wychowania można wyróżnić wymiar transcendentności¹. Chodzi o rzeczywistość – tajemnicę, której człowiek nie jest w stanie inaczej poznać, jak tylko za pomocą objaśnień czerpanych z religii. Ten niezmiernie skomplikowany proces właściwy jest ludziom wszystkich epok, co nie znaczy, że wszyscy do niego w ten sam sposób podchodzą. Jak zauważa J. Mariański, to zjawisko, z którym będą się zmagać kolejne pokolenia, gdyż socjologowie rezygnują z ogłaszania końca religii i początków ery całkowicie świeckiej². W takiej sytuacji warto postawić pytanie o znaczenie

¹ B. Śliwerski, *Pedagogika bez transcendencji*, w: *Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2008, 98.

² J. Mariański, *Przedmowa*, w: D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad?*, Wyd. Petrus, Kraków 2012, 7.

religii dla edukacji, jako że człowiek niezależnie od swego światopoglądu pyta i będzie pytał o sprawy odnoszące się do najgłębszych warstw jego bytu: o życie, świat, sens istnienia, cierpienie i inne problemy dotyczące jego egzystencji.

Punktem wyjścia dla prowadzonych analiz było objaśnienie natury człowieka. Przekazane uwagi nie są pełnym zaprezentowaniem stanowisk wyjaśniających, kim człowiek jest i kim może być. Chodzi raczej o postrzeganie jego natury oraz przybliżenie różnych możliwości udzielenia odpowiedzi na pytania o sens jego życia i jego przeznaczenie. Podejmując te kwestie, mamy świadomość, że na kształt udzielanych odpowiedzi w dużej mierze wpływa oparty na religii bądź na jej znegowaniu światopogląd człowieka.

Założenie, iż zadaniem edukacji jest wspieranie i udostępnianie młodemu człowiekowi narzędzi właściwych do poznawania i odkrywania prawidłowości oraz reguł świata, w jakim przychodzi mu żyć, pozwala przyjąć, że w tych poszukiwaniach pedagogika zgodnie ze swą specyfiką wspiera osobę dostępnymi sobie metodami. To z kolei wymusza wskazanie dostępnych narzędzi i form poznania. Wymaga też opowiedzenia się uczestników procesów edukacyjnych, czy poza poznaniem intelektualnym ma uzasadnienie czerpanie wiedzy z poznania religijnego. Być może właśnie lepsze rozumienie sposobów i zakresów ludzkiego poznania stanie się punktem zwrotnym prowadzonej dyskusji o miejscu religii w życiu społecznym, w tym także w edukacji. Uważamy, że religia i inspirowane nią działania poszerzają i ubogacają ludzkie postrzeganie świata. Wyrażamy też przekonanie, iż zadaniem edukacji jest uczenie człowieka tego, jak korzystać z dostępnych mu postaci poznania.

Akceptacja poznania religijnego zakłada zgodę na antropologię, która poza odwoływaniem się do rzeczywistości materialnej i niematerialnej przywołuje związek człowieka z Transcendencją. Ten sposób postrzegania jego natury znacząco poszerza poznawczą ofertę edukacyjną między innymi przez to, że kultura, której istotną częścią jest religia, odsłania nowe wymiary jego funkcjonowania w świecie. Dlatego też korzystanie z dorobku refleksji teologicznej nad człowiekiem i światem może być tylko ubogaceniem wsparcia, jakiego udziela edukacja. Mądre i odpowiedzialne ukazywanie związków łączących człowieka z Bogiem pomaga odkrywać i akceptować świat wartości absolutnych, a to chroni przed wszelkiego rodzaju relatywizmem. Na tej drodze ważną rolę do spełnienia ma wychowanie nazywane „religijnym”, „w wierze”, „chrześcijańskim” itd. Czym ono jest? Jak należy je definiować? To tylko niektóre pytania, które są przedmiotem toczącej się dyskusji nad miejscem religii w edukacji.

Ponieważ objaśnianie postawionych pytań ma być przyczynkiem do dyskusji nad znaczeniem religii i edukacji religijnej w tworzeniu kultury, warto bez

jakichkolwiek uprzedzeń spojrzeć na istotę trudu edukacyjno-wychowawczego, który w swych założeniach zmierza do rozwoju i dobra wychowanka. Pytaniem pozostaje sposób rozumienia takiego dobra, a także przypisywany mu zakres. Na tę rzeczywistość warto spojrzeć przez pryzmat religii, która kreśli przed człowiekiem istotę dobra odnoszonego do wartości absolutnych, trwałych i niezmiennych.

Niniejsza publikacja nie stanowi ostatecznego uporządkowania dyskusji o znaczeniu religii w całokształcie procesów edukacyjno-wychowawczych. Jest natomiast próbą ukazania z perspektywy religijnej tego wszystkiego, co w potocznym ujęciu nazywamy „wychowaniem”. Na tym miejscu składam serdecznie podziękowania wszystkim, którzy radami, uwagami i zachętami wspierali mnie podczas prac związanych z ostatecznym kształtem przedłożonego opracowania.